



Dokonywanie ze str. 1

## S. Ciosek i J. Urban odpowiadali na pytania dziennikarzy

wencji pracowniczych, jako przejawu wtrącania się w nasze wewnętrzne sprawy wbrew zasadom zawartym w karcie MOP czy ONZ. Kropkę nad „i” — stwierdził min. Ciosek — postawiło przyjęcie przez Radę Administracyjną MOP wbrew uzasadnionym protestom Polski i innych krajów socjalistycznych „dokumentu” wspomnianej komisji do przedyskutowania na forum MOP. Min. Ciosek podkreślił jednak, iż Polska nadal pozostaje stroną konwencji MOP i nadal będzie przestrzegać treści podpisanych umów.

Min. Ciosek uchylając się od odpowiedzi na pytania dotyczące spraw i problemów czysto wewnątrzwiązkowych oraz zachodzących w tym ruchu procesów natury strukturalno-organizacyjnej wyciągnął uwagę na kwestię liczącej i trudnym w gociacjom jakie władze administracyjne różnych szczebli prowadzą ze związkowcami. Robimy wszystko, aby konflikty między związkami a pracodawcami kończyły swój bieg tam gdzie się rodzą, tzn. wewnątrz zakładów pracy — powiedział min. Ciosek wskazując, iż obie strony uczą się — jak się wydaty z dobrymi rezultatami — uprawiania sztuki kompromisu. Trwa także intensywny dialog w sprawie realizacji całej listy postulatów związkowych wobec władz zgłoszonych na pamiętnym spotkaniu w Zakładach im. Nowotki Wiekoszki została zrealizowana. Jednakże nie które wymagają przedyskutowania z reprezentacją całości ruchu związkowego.

W drugiej części spotkania na pytania korespondentów odpowiadał rzecznik prasowy rządu. Odnosząc się do rozpoczynającej się w środę w Polsce wizyty min. spraw zagranicznych RFN, Hansa D. Genchera, min. Urban stwierdził, iż rząd nasz oczekuje po niej wyjaśnienia różnych spraw dotyczących stosunków niemiecko-polskich, szczególnie z przedstawicielami władz bońskich mówią o tych sprawach różnymi głosami, często uzależnionymi od miejsca i okoliczności wypowiedzi. Oczekujemy poprawy stosunków we wszystkich płaszczyznach od politycznych po gospodarcze oraz zmiany polityki rządu przez odstąpienie od wspierania grup rewizjonistycznych i głoszenia fałszywych poglądów o istnieniu w Polsce rzekomo milionowej mniejszości niemieckiej.

Odpowiadając na pytanie o okoliczności aresztowania K. Mijała „sekretarza generalnego” nielegalnie tzw. Komunistycznej Partii Polski i jego ewentualne związki ze sprawą porwania i zabójstwa ks. J. Popieluszki, min. J. Urban stwierdził, iż brak jest bezpośrednich dowodów na taki związek, ale śledztwo żadnego wariantu nie wyklucza, szczerze mówiąc, iż rozsyłane przez aresztowanego różne oświadczenia zawierają polityczne uzasadnienie tego bestialskiego czynu, pośrednio wybielające jego sprawców. K. Mijał nie chce ujawnić współpracowników, a jego pomocnik aresztowany wraz z nim odmawia wszelkich wyjaśnień. K. Mijał przyjechał do Polski nielegalnie prawdopodobnie latem ubiegłego roku dysponując znacznymi środkami finansowymi, ale jednocześnie sam nosił listy ze swoimi oświadczeniami do skrzynki pocztowej, co zdaje się wskazywać iż tzw. KPP nie ma w kraju zbyt wielu zwolenników.

Na dodatkowe pytanie korespondenta Reutera rzecznik rządu odpowiedział, że listy K. Mijała adresowane były do ambasad, a także innych instytucji np. Naczelnej Organizacji Technicznej.

Przedstawicielka zachodniemieckiej agencji DPA zaapytała czy przyniosło już coś szukanie inspiratorów zabójstwa ks. Popieluszki. Rzecznik rządu stwierdził, że nie ma w tej sprawie żadnych nowin, ale nie powinno to uprawniać korespondentów za chodnich do takich komentarzy jak ukazał się np. w paryskim „Le Monde” gdzie z poprzednich wypowiedzi rzecznika rządu PRL wyciąga się wniosek, iż śledztwo w sprawie zabójstwa ks. Popieluszki... zostanie umorzono. Rzecznik rządu zapewnił, że śledztwo zmierza do energicznego ustalenia ewentualnych inspiratorów porwania i zabójstwa ks. Popieluszki i są to poszukiwania nieustające. Być może dopiero na samym procesie uda się uzyskać więcej wiedzy na ten temat. Odnosi się bowiem wrażenie, że oskarżenia nie zdają sobie do statecznie sprawy z konsekwencji karnych swojego czy nu jakie przewiduje polskie prawo za tego rodzaju przestępstwo. Otóż prawo polskie przewiduje za zabójstwo wysokie kary z karą śmierci włącznie. Można sobie wyobrazić, że kiedy ta prawda dotrze do sprawców, będą oni bardziej skłonni do większej szczerości. Rzecznik rządu oświadczył, że ze wszystkich zainteresowanych władz polskie są najbardziej zainteresowane tym, aby wiecie, kto uderzył w linie porozumienia, kto waży się urządzać tak straszna prowa

waną „przemoc”. Parlament ten uważa, że u nas tłumione są wolności obywatelskie i że z tłumienia tych wolności wynikała ta zbrodnia. Mogę powiedzieć, stwierdził rzecznik rządu, że zbrodnie takie i to na większą skalę są o wiele częstsze w tych krajach które Parlament Europejski uważa za będące wzorcami wolności.

Korespondent agencji AP zapytał jakie zmiany zamierza wprowadzić rząd w ustawie dotyczącej szkolnictwa wyższego. Jego zdaniem istniejące zaniepokojenie ze zmian takimi mogą ograniczyć prawa i swobody szkół wyższych. W odpowiedzi rzecznik stwierdził że rząd nie zajmował się projektami zmian. Natomiast minister szkolnictwa wyższego na posiedzeniu Rady Głównej Szkolnictwa wysunął propozycje zmiany które nie spotkały się z aprobatą tej rady. Jeżeli te propozycje zostaną opracowane skonkretyzowane to będą przedmiotem dyskusji zainteresowanego środowiska. Do piero wówczas rząd będzie dyskutował na temat ewentualnych zmian. Zmiany które zaproponował minister szkolnictwa wyższego dotyczą zwiększenia udziału i roli samodzielnych pracowników naukowych w kierowaniu uczelniami, zwiększenie wpływu władz państwowych na obsadę stanowisk w szkołach wyższych, wzrost kompetencji rektorów i dziekanów, zmianę systemu reprezentacji samorządowej studentów i kilka innych zagadnień. Jest rzeczą naturalną, że w wyniku doświadczeń i praktyki po jakimś czasie koryguje się ustawy. Jest prawdopodobne, że taka nowelizacja dotyczy może ustawy o szkolnictwie wyższym. Nie ma jednak mowy o cofnięciu samorządności akademickiej. Chodzi o to, aby w sposób doskonalszy samorządność akademicka skorelowana była z państwowym kierownictwem w tak ważnej dziedzinie życia jaką jest szkolnictwo wyższe.

Odnótować wreszcie trzeba, iż w MSZ odbyto rozmowy z grupą korespondentów zachodnich w trakcie których zostali oni uprzedzeni, iż uczestniczenie ich w konferencjach tzw. Komitetów Obrony Praw Obywatelskich może pociągnąć za sobą stosowne kroki do cofnięcia akredytacji włącznie. (PAI)

Rzecznik rządu nawiał następnie do rezolucji Parlamentu Europejskiego wystosowanej w sprawie zabójstwa ks. Popieluszki. Nie wiem czy parlament ten, powiedział min. J. Urban, wypowiedział się zawsze wtedy, gdy dokonywane są zabójstwa na tle politycznym w Europie zachodniej, w krajach które wylaniają ten parlament i gdzie takie zabójstwa nie są rzadkością. W jednym z punktów tej rezolucji parlament był uprzejmy przypomnieć nam z powagą, że tłumienie wolności obywatelskiej rodzi niekontrolowa-

nie są wolności obywatelskie i że z tłumienia tych wolności wynikała ta zbrodnia. Mogę powiedzieć, stwierdził rzecznik rządu, że zbrodnie takie i to na większą skalę są o wiele częstsze w tych krajach które Parlament Europejski uważa za będące wzorcami wolności.

nie są wolności obywatelskie i że z tłumienia tych wolności wynikała ta zbrodnia. Mogę powiedzieć, stwierdził rzecznik rządu, że zbrodnie takie i to na większą skalę są o wiele częstsze w tych krajach które Parlament Europejski uważa za będące wzorcami wolności.

Korespondent agencji AP zapytał jakie zmiany zamierza wprowadzić rząd w ustawie dotyczącej szkolnictwa wyższego. Jego zdaniem istniejące zaniepokojenie ze zmian takimi mogą ograniczyć prawa i swobody szkół wyższych. W odpowiedzi rzecznik stwierdził że rząd nie zajmował się projektami zmian. Natomiast minister szkolnictwa wyższego na posiedzeniu Rady Głównej Szkolnictwa wysunął propozycje zmiany które nie spotkały się z aprobatą tej rady. Jeżeli te propozycje zostaną opracowane skonkretyzowane to będą przedmiotem dyskusji zainteresowanego środowiska. Do piero wówczas rząd będzie dyskutował na temat ewentualnych zmian. Zmiany które zaproponował minister szkolnictwa wyższego dotyczą zwiększenia udziału i roli samodzielnych pracowników naukowych w kierowaniu uczelniami, zwiększenie wpływu władz państwowych na obsadę stanowisk w szkołach wyższych, wzrost kompetencji rektorów i dziekanów, zmianę systemu reprezentacji samorządowej studentów i kilka innych zagadnień. Jest rzeczą naturalną, że w wyniku doświadczeń i praktyki po jakimś czasie koryguje się ustawy. Jest prawdopodobne, że taka nowelizacja dotyczy może ustawy o szkolnictwie wyższym. Nie ma jednak mowy o cofnięciu samorządności akademickiej. Chodzi o to, aby w sposób doskonalszy samorządność akademicka skorelowana była z państwowym kierownictwem w tak ważnej dziedzinie życia jaką jest szkolnictwo wyższe.

Odnótować wreszcie trzeba, iż w MSZ odbyto rozmowy z grupą korespondentów zachodnich w trakcie których zostali oni uprzedzeni, iż uczestniczenie ich w konferencjach tzw. Komitetów Obrony Praw Obywatelskich może pociągnąć za sobą stosowne kroki do cofnięcia akredytacji włącznie. (PAI)

Rzecznik rządu nawiał następnie do rezolucji Parlamentu Europejskiego wystosowanej w sprawie zabójstwa ks. Popieluszki. Nie wiem czy parlament ten, powiedział min. J. Urban, wypowiedział się zawsze wtedy, gdy dokonywane są zabójstwa na tle politycznym w Europie zachodniej, w krajach które wylaniają ten parlament i gdzie takie zabójstwa nie są rzadkością. W jednym z punktów tej rezolucji parlament był uprzejmy przypomnieć nam z powagą, że tłumienie wolności obywatelskiej rodzi niekontrolowa-

nie są wolności obywatelskie i że z tłumienia tych wolności wynikała ta zbrodnia. Mogę powiedzieć, stwierdził rzecznik rządu, że zbrodnie takie i to na większą skalę są o wiele częstsze w tych krajach które Parlament Europejski uważa za będące wzorcami wolności.

Korespondent agencji AP zapytał jakie zmiany zamierza wprowadzić rząd w ustawie dotyczącej szkolnictwa wyższego. Jego zdaniem istniejące zaniepokojenie ze zmian takimi mogą ograniczyć prawa i swobody szkół wyższych. W odpowiedzi rzecznik stwierdził że rząd nie zajmował się projektami zmian. Natomiast minister szkolnictwa wyższego na posiedzeniu Rady Głównej Szkolnictwa wysunął propozycje zmiany które nie spotkały się z aprobatą tej rady. Jeżeli te propozycje zostaną opracowane skonkretyzowane to będą przedmiotem dyskusji zainteresowanego środowiska. Do piero wówczas rząd będzie dyskutował na temat ewentualnych zmian. Zmiany które zaproponował minister szkolnictwa wyższego dotyczą zwiększenia udziału i roli samodzielnych pracowników naukowych w kierowaniu uczelniami, zwiększenie wpływu władz państwowych na obsadę stanowisk w szkołach wyższych, wzrost kompetencji rektorów i dziekanów, zmianę systemu reprezentacji samorządowej studentów i kilka innych zagadnień. Jest rzeczą naturalną, że w wyniku doświadczeń i praktyki po jakimś czasie koryguje się ustawy. Jest prawdopodobne, że taka nowelizacja dotyczy może ustawy o szkolnictwie wyższym. Nie ma jednak mowy o cofnięciu samorządności akademickiej. Chodzi o to, aby w sposób doskonalszy samorządność akademicka skorelowana była z państwowym kierownictwem w tak ważnej dziedzinie życia jaką jest szkolnictwo wyższe.

nie są wolności obywatelskie i że z tłumienia tych wolności wynikała ta zbrodnia. Mogę powiedzieć, stwierdził rzecznik rządu, że zbrodnie takie i to na większą skalę są o wiele częstsze w tych krajach które Parlament Europejski uważa za będące wzorcami wolności.

Korespondent agencji AP zapytał jakie zmiany zamierza wprowadzić rząd w ustawie dotyczącej szkolnictwa wyższego. Jego zdaniem istniejące zaniepokojenie ze zmian takimi mogą ograniczyć prawa i swobody szkół wyższych. W odpowiedzi rzecznik stwierdził że rząd nie zajmował się projektami zmian. Natomiast minister szkolnictwa wyższego na posiedzeniu Rady Głównej Szkolnictwa wysunął propozycje zmiany które nie spotkały się z aprobatą tej rady. Jeżeli te propozycje zostaną opracowane skonkretyzowane to będą przedmiotem dyskusji zainteresowanego środowiska. Do piero wówczas rząd będzie dyskutował na temat ewentualnych zmian. Zmiany które zaproponował minister szkolnictwa wyższego dotyczą zwiększenia udziału i roli samodzielnych pracowników naukowych w kierowaniu uczelniami, zwiększenie wpływu władz państwowych na obsadę stanowisk w szkołach wyższych, wzrost kompetencji rektorów i dziekanów, zmianę systemu reprezentacji samorządowej studentów i kilka innych zagadnień. Jest rzeczą naturalną, że w wyniku doświadczeń i praktyki po jakimś czasie koryguje się ustawy. Jest prawdopodobne, że taka nowelizacja dotyczy może ustawy o szkolnictwie wyższym. Nie ma jednak mowy o cofnięciu samorządności akademickiej. Chodzi o to, aby w sposób doskonalszy samorządność akademicka skorelowana była z państwowym kierownictwem w tak ważnej dziedzinie życia jaką jest szkolnictwo wyższe.

Odnótować wreszcie trzeba, iż w MSZ odbyto rozmowy z grupą korespondentów zachodnich w trakcie których zostali oni uprzedzeni, iż uczestniczenie ich w konferencjach tzw. Komitetów Obrony Praw Obywatelskich może pociągnąć za sobą stosowne kroki do cofnięcia akredytacji włącznie. (PAI)

Rzecznik rządu nawiał następnie do rezolucji Parlamentu Europejskiego wystosowanej w sprawie zabójstwa ks. Popieluszki. Nie wiem czy parlament ten, powiedział min. J. Urban, wypowiedział się zawsze wtedy, gdy dokonywane są zabójstwa na tle politycznym w Europie zachodniej, w krajach które wylaniają ten parlament i gdzie takie zabójstwa nie są rzadkością. W jednym z punktów tej rezolucji parlament był uprzejmy przypomnieć nam z powagą, że tłumienie wolności obywatelskiej rodzi niekontrolowa-

nie są wolności obywatelskie i że z tłumienia tych wolności wynikała ta zbrodnia. Mogę powiedzieć, stwierdził rzecznik rządu, że zbrodnie takie i to na większą skalę są o wiele częstsze w tych krajach które Parlament Europejski uważa za będące wzorcami wolności.

Korespondent agencji AP zapytał jakie zmiany zamierza wprowadzić rząd w ustawie dotyczącej szkolnictwa wyższego. Jego zdaniem istniejące zaniepokojenie ze zmian takimi mogą ograniczyć prawa i swobody szkół wyższych. W odpowiedzi rzecznik stwierdził że rząd nie zajmował się projektami zmian. Natomiast minister szkolnictwa wyższego na posiedzeniu Rady Głównej Szkolnictwa wysunął propozycje zmiany które nie spotkały się z aprobatą tej rady. Jeżeli te propozycje zostaną opracowane skonkretyzowane to będą przedmiotem dyskusji zainteresowanego środowiska. Do piero wówczas rząd będzie dyskutował na temat ewentualnych zmian. Zmiany które zaproponował minister szkolnictwa wyższego dotyczą zwiększenia udziału i roli samodzielnych pracowników naukowych w kierowaniu uczelniami, zwiększenie wpływu władz państwowych na obsadę stanowisk w szkołach wyższych, wzrost kompetencji rektorów i dziekanów, zmianę systemu reprezentacji samorządowej studentów i kilka innych zagadnień. Jest rzeczą naturalną, że w wyniku doświadczeń i praktyki po jakimś czasie koryguje się ustawy. Jest prawdopodobne, że taka nowelizacja dotyczy może ustawy o szkolnictwie wyższym. Nie ma jednak mowy o cofnięciu samorządności akademickiej. Chodzi o to, aby w sposób doskonalszy samorządność akademicka skorelowana była z państwowym kierownictwem w tak ważnej dziedzinie życia jaką jest szkolnictwo wyższe.

## Szpital WUSW — mieszkańcom

### „Biała sobota” w Dusznikach

**INFORMACJA WŁASNA**  
Na przychodnię lekarską zamieniona zostanie w sobotę, 24 listopada Zbioreza Szkoła Gminna w Dusznikach Wielkopolskich. Od godziny 10 będą mogli poddać się badaniom pracownicy Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego z Sarbii oraz mieszkańcy Dusznik i okolicznych wsi. Tym razem „białą sobotę” organizują pracownicy Szpitala Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu. Urządzone zostanie 16 gabinetów specjalistycznych — min stomatologiczny, okulistyczny, pediatriczny, ginekologiczny, kardiologiczny, urologiczny, dermatologiczny. Na miejscu wykonane będą zabiegi stomatologiczne, badania izotopowe, analizy la-

boratoryjne, a także prześwietlenia Rtg oraz badania EKG. Osoby, u których wystąpi konieczność leczenia szpitalnego kierowane będą na odpowiednie oddziały Szpitala Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu. Badania w Dusznikach przeprowadzać będzie około 50 osób (lekarze i personel pomocniczy).

Warto przy okazji dodać, iż wielu pracowników Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu jest honorowymi dawcami krwi. Rocznie oddają oni około 1500 litrów, z czego część przekazywana jest cywilnej służbie zdrowia. W ubiegłym roku przekazano jej 530 litrów krwi, w bieżącym — dotychczas — 510 litrów. (ap)

## Wystawa w Pałacu Kultury i Nauki

### Trwa dekada książki społeczno-politycznej

(PAP) Centralnym akcentem trwających od 20 do 30 listopada na terenie całego kraju Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka” jest wystawa otwarta wczoraj w Sali im. I. Kruczkowskiego w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Zgromadzone na niej kilkadziesiąt tytułów książek reprezentujących wszystkie dziedziny literatury społeczno-politycznej.

Wystawę otworzył minister kultury i sztuki prof. Kazimierz Żygulski.

#### INFORMACJA WŁASNA

W kinie „Oaza” w Kaliszu odbyła się wczoraj wojewódzka inauguracja dekady książki społeczno-politycznej „Człowiek — Świat — Polityka”, połączona z „Dniem lektora i pracownika politycznego”. Obecni byli: wojewódzki aktyw frontu ideologicznego, sekretarze organizacji partyjnych czołowych zakładów pra-

cy regionu, komitetów środowiskowych partii, lektorzy i pracownicy polityczni rejonowych ośrodków pracy partyjnej.

Otwierając spotkanie, sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Jerzy Mazurek wskazał na znaczenie dekady książki społeczno-politycznej w pracy wszystkich ogniw frontu ideologicznego. Wszelkie one na trwałe do kalendarza politycznego i kulturalnego partii organizacji społeczno-politycznych. W bieżącym roku organizowane są już po raz osiemnasty i trudno sobie dziś wyobrazić ostatnią dekadę listopada bez imprez związanych z popularyzacją problematyki z kręgu „Człowiek — Świat — Polityka”.

Uczestnicy inauguracji wysłuchali wykładu lektora KC PZPR — Zenona Kaweckiego z Instytutu Religioznawstwa Akademii Nauk Społecznych na temat „Stosunku PZPR do Kościoła i religii”. (msj)

### Kościan gości wirtuozów gitary

#### INFORMACJA WŁASNA

Przez najbliższe cztery dni — począwszy od dziś — trwać będzie w Kościanie pierwszy Międzynarodowy Festiwal Gitarowy „Kościan-84”. Organizatorami imprezy są: Kościański Ośrodek Kultury i Kościański Klub Miłośników Gitar im. Wolfganga Lendla. Koncerty odbywać się będą w sali KOK-u. W inauguracyjnym wystąpią Beata Bendkowska, poznański duet gitarowy i Christos Sorropoulos z Cypru.

W trakcie festiwalu odbędą się seminaria, prowadzone przez czołowych wykonawców. Otwarta została wystawa okładki płytowych z kolekcji Zbigniewa Dubiełli. (ar)

### Dziecko i rowerzystka ofiarami wypadków

#### INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Pile na ulicy Bliera wtańczyła nagle 8-letnia dziewczynka, która potrącona została przez samochód „Zuk”. Z obrażeniami ciała zatrzymana została w miejscowym szpitalu.

W Radowie gmina Raszków (Kaliskie) jadący „Fiatem 125p” mężczyzna nie zachował należytej ostrożności podczas wyprzedzania i potrącił 25-letnią rowerzystkę, którą z obrażeniami przewieziono do szpitala w Ostrowie Wlkp. (pl)

### Miejska konferencja ZSMP w Ostrowie

#### INFORMACJA WŁASNA

Ponad 100 delegatów reprezentowało wczoraj blisko 4,5-tysięczną ostrowską organizację ZSMP podczas IV miejskiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Jej uczestnicy dokonali oceny działalności organizacyjnej i programowej w minionej kadencji, nakreślili kierunki pracy na najbliższe lata oraz wybrali nowe kierownictwo miejskiej instancji ZSMP. Przewodniczącym zarządu ponownie wybrano Lecha Zybałę. (msj)

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże, lokalne opady i mgły. Temperatura maksymalna od 4 do 6, minimalna około 0 stopni. Wiatr słaby, południowy.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Kaliszu i Koninie 1, Lesznie, Pile i Poznaniu 2 stopnie. Ciśnienie wynosiło 1001,1 mm czyli 998 hPa.

(A 18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

## Wielkopolskie oświacie

### W gminach powstają komitety pomocy szkole

#### INFORMACJA WŁASNA

Narodowy Czyn Pomocy Szkole zainicjowany przez Radę Krajową Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego trafił w Poznańskim na podatny grunt. Od dawna tu bowiem społeczność lokalna maśteczkowe czy wiejskie z własnej inicjatywy budowały bądź rozbudowywały szkoły, przedszkola, adaptowały budynki na pomieszczenia oświatowe. Pomoc szkole nie ograniczała się do dbałości o bazę. Członkowie komitetów rodzicielskich, zakładów opiekuńczych starali się współdziałać w realizacji programu wychowawczego.

Tuż przed końcem roku szkolnego w czerwcu 1984 powołano w Poznaniu Wojewódzki Komitet Pomocy Szkole. Po wakacjach szkolnych od września br. powstają w gminach społeczne komitety pomocy szkole. Otwarto konto Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Pomocy Szkole 63034-8888-1 III O/M Poznań.

Powstające budynki szkolne w Marzeninie (gmina Września) i Luboniu; zabieg o budowę ośrodka rehabilitacyjnych dla dzieci niepełnosprawnych; widoczne zainteresowanie oświatą w Niepruszewie (gmina Buk) — to tylko niektóre przykłady realizacji hasła PRON. (bg)

### Ponownie okradziono kościół w Gostyniu Starym

#### INFORMACJA WŁASNA

W sierpniu informowaliśmy o ujęciu sprawcy włamania do kościoła w Gostyniu Starym, z którego w czerwcu skradziono zabytkowe przedmioty sakralne. Odkryto też znaczną część złodziejskich łupów. Kościół ten ponownie — niestety — znalazł się na złodziejskim szlaku.

W nocy z 12 na 13 listopada dokonano tam kolejnego włamania. Rano proboszcz miejscowej parafii zauważył ślady obecności złodziei i powiadomił milicję w Gostyniu. Niezwłocznie ekipa dochodzeniowo-śledcza zabezpieczyła ślady, spenetrowała teren przylegający do świątyni, przesłuchiwała świadków. Do

trapienia użyto psa, który doprowadził funkcjonariuszy do pobliskiego lasu, gdzie ślad się urwały. Po oględzinach miejsca kradzieży stwierdzono, iż łupem włączy wazy padły liczne wota ze srebrnej blachy trybowanej umieszczone na dwóch bocznych ołtarzach oraz zabytkowy krucyfik.

Organa MO wszczęły w tej sprawie energiczne dochodzenie. Na jej marginesie warto podkreślić, że obiekty sakralne często nie są wyposażone w specjalną aparaturę alarmową. Jak się bowiem okazuje, kraty, które zamontowano w oknach kościoła w Gostyniu Starym po pierwszej kradzieży, nie są wystarczającym zabezpieczeniem przed złodziejami. (ar)

## Arbitraż w reformie

## Niezależny rozjemca

Arbitraż gospodarczy jest jednym z tych „dogańskich miejsc”, z których można przylgnąć się przebiegowi reformy gospodarczej. Przed nim bowiem przewijają się spory i problemy przedsiębiorstw, podstawowych przecież podmiotów naszej polskiej reformy gospodarczej. Na treść orzeczenia arbitrażu nie mają wpływu żadne inne organy czy instytucje. Z chwilą wniesienia sporu do arbitrażu, ustaje także ewentualne „prawo” silniejsze, którym najczęściej jest producent-monopolista, dyktujący warunki umowy.

Rola państwowego arbitrażu gospodarczego, który działa od 35 lat, wzrosła, ale i zarazem się zmieniła wraz z początkiem wdrażania reformy gospodarczej. Bo reforma to przecież cały pakiet ustaw i regulacji wyższego i niższego rzędu. Trzeba je dobrze poznać, aby reformę właściwie realizować. Przestrzeganie tych przepisów, ich właściwe rozumienie to podstawowy warunek powodzenia w podejmowanych obecnie działaniach.

Czy nowe zasady funkcjonowania gospodarki są znane i rozumiane? O tym dobrze wiedzą pracownicy komisji arbitrażowych. Wiedzą też jak bardzo zmienił się rodzaj rozpatrywanych spraw. Pewne spory ustaly, innych jest za to zdecydowanie więcej.

I nie ma się co dziwić, gdyż w przeszłości dochodzenie praw o odszkodowanie było obowiązkiem poszkodowanego przedsiębiorstwa i wtedy arbitraż traktowano jako swego rodzaju ostatnią instancję, która może pomóc w wydobyciu się z najgorszej biedy. Gdy się miało „z góry” przydział surowca, a dostawca nie wywiązywał się z umowy, to liczyło się, że komisja arbitrażowa wymusi realizację lub ukarze partnera. To przeszłość. Dziś swoistym biczem dla samofinansujących się przedsiębiorstw może być natomiast autentyczna obawa przed poniesieniem strat finansowych. I to może być najsilniejszy motyw, napędzający arbitrażowi gospodarczemu klientów. Tak więc arbitraż nie narzeka obecnie na brak spraw. Po twierdzeniu to: Przemysław Karpiński — prezes Okręgowej Komisji Arbitrażowej obejmującej poza województwem poznańskim również kaliskie, konińskie i leszczyńskie i arbiter Michał Schnotale. Zmienił się jednak charakter spraw i rozstrzyganych sporów.

Reforma gospodarcza sprawiła, że przybyło sporów związanych z interpretacją i nieprzebraniem umów pomiędzy przedsiębiorstwami, zwiększyła się liczba spraw dotyczących cen. W przeszłości nie doceniano w działalności gospodarczej rangi umowy. Także obecnie nadal te sprawy jeszcze nie są właściwie rozumiane, gdyż wobec braku szeregu towarów mamy często do czynienia z monopolistyczną postawą producentów. Ale w tej kwestii arbitraż jest bardzo czuły i uniemożliwia dyktowanie postanowień producenta niekorzystnych dla odbiorcy, a w konsekwencji dla konsumenta. Arbitraż staje na stanowisku, że w warunkach reformy gospodarczej tego rodzaju zachowanie się producen-

tów nie może liczyć na ochronę prawną, ani poparcie.

Coraz częściej przejawia się więc kolejna ważna społeczna funkcja arbitrażu: ochrona interesów konsumentów. Dotyczy to też rozstrzyganych sporów odszkodowawczych z tytułu złej jakości towarów. Ich nabywcy mają obowiązek dochodzenia takich odszkodowań, a gdy tego nie zrobią, sami będą musieli zapłacić kary. Sprawia to, że obecnie przedsiębiorstwu handlowemu nie opłaca się kryć partactwa swoich dostawców, w imię świętego spokoju i po to, aby nie popaść w ich nielaski.

Podobnie mają się sprawy dotyczące cen. Dawniej nie było się o co kłócić, bo obowiązywały państwowe cenniki. Obecnie, gdy pojawiły się różne typy cen — a zwłaszcza umowne — zagadnienie to urasta do rangi bardzo ważnego problemu.

Komisja zauważa też, że energiczniej podejmowane są obecnie czynności mające na celu zwrot różnych należności płatniczych oraz takie, których celem jest odzyskanie lokali i pomieszczeń. Wśród 5378 spraw, które wpłynęły z czterech województw, bardzo dużą grupę stanowią odszkodowania za kradzieże i straty w transporcie, zwłaszcza kolejowym.

O różnorodności rozpatrywanych spraw świadczy także przykład. Oto rozstrzygnięto kto jest winny przemarznięcia ścian w domach na poznańskich Ratajach, kto jest winny za kradzieże na stacji w Kole: PKP czy miejscowa Spółdzielnia Transportu Wiejskiego, kto będzie używał terenu i obiektów w Koninie: Huta Aluminium czy „Transbud”.

Piszę tu wiele o sporach. Arbitraż jest powołany do polubownego ich prowadzenia. A ponadto, gdy ugodą zostanie zawarta, arbitraż jest zobowiązany sprawdzić, czy nie narusza ona interesu społecznego. W tej funkcji nazywamy ją społeczno-opiekunczą, kryje się jeszcze jedna zasada działania arbitrażu. Chodzi o jego rolę edukacyjną — w zakresie zasad prawa i ekonomii — wobec załóg przedsiębiorstw. Często bowiem praktykuje się rozstrzyganie sporów w poszczególnych zakładach pracy i odbywa się to w obecności przedstawicieli dyrekcji, samorządów pracowniczych. Jest to niefunkcyjna doskonała lekcja z zakresu reformy jak i gospodarności w ogóle. Funkcję edukacyjną komisja wypełnia też przez szkolenie radców prawnych i arbitrorów. Od roku 1962 egzamin radcowski przed OKA zdało 780 osób. Obecnie przy współpracy z Okręgową Izbą Radców Prawnych zorganizowano aplikację dla dalszych 60 osób.

Można przewidzieć, że reforma gospodarcza wyzwoliła swoistą „zadziorność prawną i ekonomiczną” przedsiębiorstw. Po prostu nikt obecnie nie może sobie pozwolić na straty, które sam miałby pokrywać. Mogłoby to się odbyć kosztem zarobków załogi, a na to żaden zarząd przedsiębiorstwa nie może obecnie sobie pozwolić. Stąd zapewne arbitraż gospodarczy nadal będzie miał duże do pracy. Jest on bowiem teraz sędzią, bez którego w wielu przypadkach nie może sprawiedliwie realizować się reforma gospodarcza.

MAREK PRZYBYLSKI

## Gdy trzeba krwi

## Człowiek — źródłem tego leku

Dla wielu z nich życiorys honorowego dawcy krwi rozpoczynał się podobnie — jakimś dramatycznym wydarzeniem w gronie przyjaciół, znajomych, w rodzinie. Dla Marii Gajewej z Poznania też tak właśnie było. Pracowała w „Lechii”. Zachorował jeden z jej kolegów. Trzeba było operować. Kto da krew? Na ten apel zgłosiło się 10 kolegów i ona jedna. Kolegi, niestety, nie dało się uratować. Ale ta myśl, żeby pomagać najczęściej chorym właśnie oddaniem swej własnej krwi — pozostała. Teraz Maria Gajewa ma na swym krwiodawczym koncie ponad 27 oddanych litrów. Jest jedną z dwóch kobiet w województwie poznańskim, które w oddawaniu tego najcenniejszego — bo nie zastąpionego — leku przekroczyły dwadzieścia litrów.

Należę do Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Zarządzie Wojewódzkim PCK. Krew oddaje regularnie, według planu ustalonego przez służbę krwi. Sprawia mi satysfakcję fakt, że mam możliwość pomagania tym chorym, którym moja krew jest niezbędna do życia. Wiem, że trudno byłoby wskazać palcem — oto pomogłam temu człowiekowi, temu i temu. A jednak czasem chciałabym zobaczyć ludzi, którzy być może żyją dzięki mnie...

Maria Gajewa jest w swoim klubie — liczącym ponad 400 osób — wpisana na tak zwaną złotą listę rekordzistów. Jej nazwisko widnieje obok nazwisk 22 innych osób, które oddały ponad 25 litrów krwi. Zbigniew Blimel — 46 litrów, Roman Otto — 42, Adam Golembowski — 41, Jerzy Zieliński — prawie 40 litrów, Zbigniew Drwiga — 39 litrów, Edward Ambrożko, Jan Szkiełka, Marek Górczyk, Jan Waszak, Jerzy Ważyk, Jan Urbaniak, Zygmunt Strzelecki — wszyscy powyżej 30 litrów...

Właśnie tacy jak oni tworzą społeczną służbę krwi. Bezimienni, mało komu znani za pewniaczą lecznictwu — dzięki sieci klubów HDK — systematyczny dopływ najcenniejszego leku. Jak skuteczne są działania tej organizacji świadczą może fakt, że na przykład w roku ubiegłym od dawców honorowych pobrano 92 procent całej uzyskanej krwi. Ich współdziałanie ze służbą krwi, poprzez planową pracę klubów, pozwala też i na pla-

nową gospodarkę w tym zakresie, na właściwe organizowanie krwiolecznictwa.

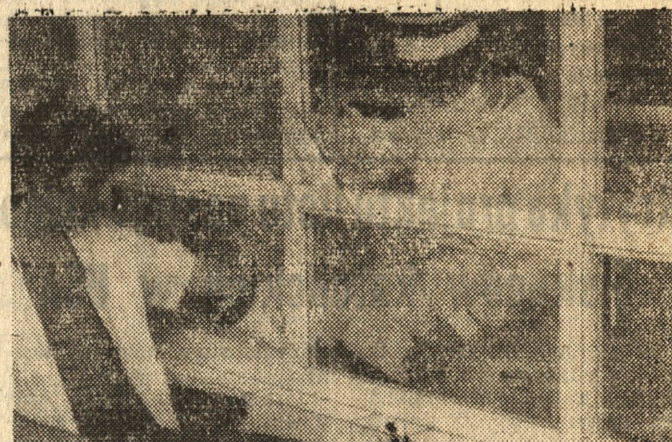
Stąd też waga, jaką przykłada się do właściwie zorganizowanego łańcucha ludzi dobrej woli. Kluby honorowych dawców krwi organizuje się w ramach kół organizacyjnych Czerwonego Krzyża. Działają one w zakładach pracy, gminach, uczelniach, szkołach średnich, ochotniczych hufcach pracy, przy zarządach terenowych PCK. W województwie poznańskim pracują 132 kluby. Zrzeszają one ponad 9000 członków. Do najbardziej aktywnych i wyróżniających się należą w Poznaniu: HDK — przy Poznańskim Węzle, Klub PKP Poznań-Franowo, kluby przy zarządzie wojewódzkim PCK, przy Hucie Szkła „Warta” w Sierakowie, w zakładach pracy Gniezna...

★

Historia leczenia krwią sięga starożytności. Podzielić ją można na kilka etapów. W pierwszym opierano się na założeniach filozoficznych i obserwacjach lekarzy, bez posiadania podstawowych wiadomości o właściwościach serologicznych, biologicznych oraz o krążeniu krwi w ustroju. Potem dokonywano prób przetaczania krwi obcogatunkowej i obcogrupalnej — co często kończyło się zgonem pacjentów. Jako trzeci etap uznaje się krwią zgodnej w układzie grup ABO, a potem również w układzie Rh. Leczenie to bardzo skuteczne, miało jednak wiele niedogodności wynikających z tego między innymi, że nie znano sposobów konserwacji (trzeba było na przykład przywozić każde zapotrzebowanie do szpitala). Opanowanie tej umiejętności otworzyło etap kolejny, charakteryzujący się wytwarzaniem krwi konserwowanej, możliwością gromadzenia zapasów, umiejętnością wytwarzania preparatów krwiodobnych (to jest najekonomiczniejsza metoda użytkowania tego niezwykle cennego leku).

Czy będzie etap kolejny? Czy pomyślnie zakończone zostaną badania mające na celu wynalezienie środka, który mógłby krew zastąpić? Jak dotychczas próby nie wiodły się. Owszem ich wynikiem jest wytworzenie szeregu leków zwanych (nieśluszenie zresztą) plynami krwiozastępczymi — żaden z nich nie spełnia jednak wszystkich stawianych mu warunków. Poszczególne z nich mogą jedynie uzupełnić tylko niektóre funkcje biologiczne krwi. W dalszym ciągu jedynym producentem krwi jest ustrój — a jedynym źródłem tego życiodajnego leku jest człowiek — krwiodawca. I warto to sobie uświadomić, jeśli już nie częściej to chociaż przy okazji odbywających się właśnie Dni Honorowego Krwiodawstwa (22-26 listopada). To okazja, by ludzium okazującym innym serdeczność najwyższą — wyrazić słowa uznania i podziękowania za tę pełnią bezinteresownie służbę krwi.

JOLANTA LENARTOWICZ



Fot. „Głos” — R. Krolak

PIÓREM  
REPOR  
TERA

Jeden dom, drugi... szósty. Trudno kogokolwiek namówić do rozmowy albo trzeba „wyduszać” każde zdanie. Dziennikarski notes wzbudza nieufność. Najchętniej proponuje się odwiedzenie sąsiada — może on powie coś więcej. Wkrótce już wiadomo, że nie ma sensu pukać do następnich drzwi. Bo niczego nowego za nimi się nie usłyszy.

Oceny są bardzo ostrożne, jednak dość zbieżne. Panu M. przypisuje się liczne zasługi w tworzeniu silnego kombinatu spółdzielczego, w tym, że usadowił go w czolówce Wielkopolski. Szereg budynków inwentarskich po jednej stronie szosy, mrowie domków jednorodzinnych — po drugiej. Rzecz wręcz można — jak o królu Kazimierzu Wielkim — że zastąpił wioskę A. drewnianą, a zostawił muryrowaną.

Tego nikt nie kwestionuje. Lecz z drugiej strony ludzie się dziwią, dlaczego M. okazał się tak zawistny, dlaczego zaczął wycyzniać zwyczajnie w świętym swoim następcy? Który zresztą na to stanowisko się nie pchał, a namawiany był właśnie przez poprzedniego szefa.

Starszy mężczyzna z posiwiałą głową uważa się za przyjaciela M. Niejeden wieczór minął im ponoc na pogawędce, na dyskusowaniu o tym, co trzeba w spółdzielni poprawić.

— Nadal się spotykamy. I ostatnio wielokrotnie cierpkie słowa ode mnie usłyszał, bo zawsze mówię prosto w oczy, co myślę. Mówię więc, że jest już za stary, by się w

takie „podchody” bawić. Przecież nie musiał opuszczać prezesowskiego fotela, sam zdecydował o przejściu na emeryturę, nie chcąc słyszeć o pozostaniu. A teraz się zachowuje, jakby nie wiem jakiej zaznał krzywdy.

Przytakuje takiemu stwierdzeniu kobieta z sąsiedniego „bliźniaka”. Ale przyczynę zadry precyzuje jasno

— Proszę pana, u nas tu w A. chyba co piąty mieszkaniec, to bliźsza lub dalsza rodzina pana M. W spółdzielni pracuje ze czterdziestu osób w ten sposób spokrewnionych. I w tym wszystkim nie o jakąś tam krzywdę byłoby prezesa chodzi, lecz o to, iż obecny stara się traktować każdego równo. Rodzinę M. również. Straciła zatem różne przywileje, nie ma dla niej taryfy ulgowej w pracy. Musi się do niej brać solidniej niż do niedawna. A

jak ktoś przywykł do czego innego, to teraz lamentuje. Próbuje podkładać nogi nowemu kierownikowi.

Najbardziej chyba ubodło większość spółdzielców sianie skarg gdzie tylko się da o tym, jak to w A. źle się dzieje. Nawet do centralnego związku w Warszawie napisał. O tym, że się trwoni wspólny majątek, że się nie szanuje prawa.

Bar obok biurowca spółdzielni. Mężczyzna w robotczym kombinie popija kawę. Mówi, że lubi gorzką, ale tylko kawę, natomiast prąd o tej sprawie w A. też jest gorzka, więc musi urytywać.

— Każdy — oczywiście — ma prawo się skarżyć i nie o to chodzi, że M. się rozpisal. Ale trzeba mieć pierwsze sensowne zarzuty, a po drugie — przynajmniej w moim przekonaniu — same mieć czyste sumienie. Tymczasem zarzuty co do złego gospodarowania okazały się nieprawdziwe, wydumane — można się domyślać, że ciosliwie. Zresztą żadna komisja nie musiała się tutaj fatygować, bo z góry było wiadomo, że nie tu nie znajdzie. Ale w stolicy nie muszą — rzecz prosta — wiedzieć o takich właśnie roz-

grywkach osobistych — tym bardziej gdy ma się stare znajomości w różnych władzach. Szukanie zaś przejawów nieprzebrania prawa w moim odczuciu jest niebylewale. Przecież to właśnie M. mógłby być przedziej o to posądzony. Pamiętam z rozmaitych zebrań i narad, jak publicznie powtarzał swoją jakby maksymę, że „statut spółdzielni i prawo — to ja”.

Sam więc niekiedy rozmijał się z przepisami, choć nie przeczę, iż czasami pewnie w interesie spółdzielni. Ale komu innemu to wytykać?

Dlaczego takim właśnie postępowaniem powoduje się różne niesnaski, dasy, podejrzania? Dlaczego wprowadza się niezdrową atmosferę, która ostatnio jakby się nieco poprawiła, jednak w rozmowach wyczuwa się podzielenie wsi? Dlaczego po prostu szuka się dziury w całym?

Próbowałem tego dociec u trzech przedstawicieli rodziny M. Na próżno. Raz delikatnie wprowadziłem, ale dano mi do zrozumienia, że powinienem zamknąć drzwi z drugiej strony. A w dwóch mieszkaniach usłyszałem, iż indagowani nie mają na ten temat nic do powiedzenia, że co myślą — to ich rzecz, a poza tym, to co w ogóle obchodzi dziennikarza?

## Kto pod kim dołki kopie...

Ano, obchodzi, a na pewno powinno obchodzić — jak wszystko, co dotyczy ludzi, co dziennego życia. Często nawet są to sprawy drobne, lecz jeśli takie też, to tym bardziej drażliwe. Związane może nawet i z niedużym środowiskiem — osadą czy wioską jednak wywołujące niezgodę. Która między i dręczy. Zwiększa gdy rzuci się ziarno niepokoju, ono zakiełkuje, a potem okazuje się, że było fatalnej jakości.

Gdy do A. zjechał lustratorzy z Warszawy, nie wykluczano, że mogą zapaść różne rozstrzygnięcia. Nie stwierdzono wszakże uchybień w pracy obecnego zarządu, ani przejawów niegospodarności, ani lekceważenia przepisów spółdzielczych i ogólnych. Za to kontrolerzy — wertując dokumenty już archiwalne — mieli zastrzeżenia do kierownictwa za „panowania” prezesa M. Nie sięgnięto po konsekwencje, bo to już emeryt, na pewno dla ruchu spółdzielczego w wielu kwestiach zasłużony, przez lata ofiarnie udzielał się społecznie. Jednak stopniowo został odsunięty od różnych funkcji we władzach (także centralnych), swoją postawą w ostatnim okresie jakimś sobie odebrał część życiowych dokonań.

Przykro doświadczył starej prawdy, że kto pod kim dołki kopie, ten często sam w nie wpada...

PIOTR BOROWICZ

## Spotkanie konsulów ZSRR z działaczami WK SD

19. 11. 1984 w siedzibie WK SD w Poznaniu odbyło się spotkanie konsula generalnego ZSRR, ministra pełnomocnego I. Bojko i konsula I. Borisowa z kierownictwem WK SD oraz radnymi WRN — członkami Stronnictwa.

Spotkanie było okazją do wymiany informacji na temat działalności konsulatu i wojewódzkiej organizacji SD.

Omówiono istotne problemy związane z pogłębianiem współpracy między Polską i ZSRR oraz umocnieniem przyjaźni między narodem polskim i radzieckim. (na)

## Artyści z Hanoweru w Teatrze Wielkim

Jak informuje Teatr Wielki w Poznaniu, 2 grudnia — artyści Opery Hanowerskiej: Lutz Michael Harder, Hans Sojer, Rodney Godshall, i James Allen Gaeher — dyrygent zaprezentują się poznańskiej publiczności w operze W. A. Mozarta — „Uprowadzenie z seraju”

3 grudnia Teatr Wielki zaprasza miłośników opery kameralnej na „Pimpinone” G. P. Telemanna prezentowane na scenie kameralnej przy ulicy Gołębiej. (na)

Resortowa narada w HCP

W trosce o ochronę robotniczych załóg

INFORMACJA WŁASNA
Jak przedstawia się stan zdrowia robotników zatrudnionych w przemyśle elektromaszynowym...

owników, administratorów i organizatorów ochrony zdrowia omawia się sprawy najważniejsze dla samopoczucia i sprawności prawie miliona zatrudnionych...

przez zakłady w chronieniu zdrowia robotniczych załóg. Chcemy te najcenniejsze upowszechnić. Nieprzypadkowo więc spotkanie odbywa się w Poznaniu w HCP...

sport-sport-sport

Dzisiaj mecz koszykarzy Polska - Bułgaria
O pierwsze punkty w eliminacjach MŚ

Kibice w Poznaniu będą dzisiaj świadkami ważnego wydarzenia sportowego. O godzinie 17.30 w "Arenie" rozpocznie się mecz koszykarzy Polska - Bułgaria...

Hiszpanii trzeba zwyciężyć w grupie eliminacyjnej. Chociaż teoretycznie najsilniejszym zespołem dysponują Francuzi...

J. Adamiec zdyskwalifikowany na 6 miesięcy

Wczoraj obradowało prezydium Kolejowego Klubu Sportowego Lech. Omawiano m.in. sprawy wychowawcze w sekcji piłki nożnej...

R. Szurkowski trenerem kadry kolarzy

(PAP) Wczoraj obradowało w Warszawie prezydium Polskiego Związku Kolarskiego. Podczas posiedzenia omawiano sprawy związane z przygotowaniem do kolejnego sezonu kadry kolarzy szosowych...

J. Kirkpatrick zapowiada ustąpienie

(PAP) Pani Jeane Kirkpatrick, ambasador USA przy ONZ zapowiedziała we wtorek w Nowym Jorku, iż pozostanie na zajmowanym stanowisku do 18 grudnia br...

Radziecko-amerykańskie rozmowy rozbrojeniowe rozpoczną się w Australii?

(PAP) Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zgodziły się wysłać na początku przyszłego roku do Australii wysokiej rangi delegację...

miesiący temu przez premiera Australii, Boba Hawke'a. Hayden dodał, iż rozmowy między rządem australijskim i przedstawicielami obu supermocarstw...

Osoba Eugeniusza Mikołajczaka należy do popularnych postaci w leszczyńskim światku sportowym

Osoba Eugeniusza Mikołajczaka należy do popularnych postaci w leszczyńskim światku sportowym. Jest on znanym i cenionym trenerem i jednocześnie zawodnikiem specjalizującym się w strzelectwie sportowym...

Strzelecka pasja E. Mikołajczaka

reprezentacji strzeleckiej polskich kolarzy. Startując swego czasu w mistrzostwach Europy kolarzy w Bydgoszczy wywalczył tytuł mistrza...

20 standard, z dorobkiem 538 pkt. uzyskał zaszczytny tytuł mistrza Polski. Nie jest to jego zresztą pierwszy tytuł w MP kolarzy...

Krytyka projektu listu pasterskiego biskupów katolickich w USA

(PAP) Opublikowany w Stanach Zjednoczonych przez biskupów katolickich projekt listu pasterskiego „O społecznej nauce Kościoła katolickiego i gospodarce Stanów Zjednoczonych” spotkał się z ostrą krytyką...

społeczeństwa amerykańskiego. List pasterski zwraca także uwagę, że: 20 procent społeczeństwa amerykańskiego dysponuje 70 procentami bogactwa Stanów Zjednoczonych...

H. Kohl w Austrii

(PAP) W środę z jednodzienną oficjalną wizytą przybył do Austrii kanclerz Republiki Federalnej Niemiec, Helmut Kohl. Przeprowadził on rozmowy z kanclerzem Fredem Sinowattem...

M. Kapica w KRLD

(PAP) Sekretarz generalny KC PPK, prezydent KRLD, Kim Il Sen przyjął we wtorek radziecką delegację rządową pod przewodnictwem wicepremiera spraw zagranicznych Michała Kapicy...

Lech w ćwierćfinale Pucharu Polski

Piłkarze Lecha awansowali do ćwierćfinału Pucharu Polski zwyciężając wczoraj w meczu wyjazdowym Cracovią 2:1 (0:0). Bramki dla poznaniaków zdobyli: Okoński w 71 min. oraz Kapica w 85 min. Gola dla Cracovii strzelił Wrześniak w 76 min. Sędziował Ostalski z Katowic. Widzów 2 000. Żółte kartki otrzymali: Wrześniak i Niewiadomski. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Cracovia: Niesner, Zych, Kuć, Osoba, Cichy, Dybczak, Bzućka, Graba, Hnatio, Wrześniak, Maciej Podsiadło (od 72 min. Kasperek).

wali. Łukasik głową podał do Kapicy, ten również głową strzelił, ale Niesner znakomicie obronił. Po zmianie stron gospodarze jakby pozbyli się respektu wobec mistrza kraju i zdobywcy Pucharu Polski i zaatakowali odważnie. Ich mało składne akcje były jednak likwidowane już przed polem karnym Lecha. W 54 minucie po jednej z kontrataków znalazła się w bramce Cracovii, lecz sędzia gola nie uznał gdyż jego zdobywca - Kapica był na pozycji spalanej. W 71 minucie nie było już jednak żadnych wątpliwości. Kapica po dał piłkę znakomicie ustawionemu Okońskiemu, a ten zmarnował okazję i strzałem z prawej nogi w lewy róg uzczył prowadzenie dla swego zespołu.

SPRAWDZIAN DOJRZAŁOŚCI

Dokonanie ze str 1
kacji bynajmniej się nie zmniejszą. Może jedynie mniej będzie przypadków niestosowności wian ustawy, nieliczenia się ze związkami, podważania jego autorytetu. Faktem jest, że takie przypadki nie należą dziś jeszcze do rzadkości. Powiadziła to niedawna kontrola NIK i liczne sygnały od działający związkowych.

nia partnerskiego dialogu w oparciu o gruntowną znajomość problemów swojej branży w skali ogólnokrajowej. Dojrzwianie do partnerstwa musi przebiegać w obydwu płaszczyznach. Spotkanie bytomskie będzie swego rodzaju sprawdzianem, czego nauczyliśmy się przez te pierwsze dwa lata w odniesieniu do zakładów i przez ten jeden rok w odniesieniu do struktur ponadzakładowych. Jest to krótki okres, ale otwiera nowy rozdział w naszej historii najnowszej. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że związkowy rejestr spraw do załatwienia nie może być zbyt rozbudowany. Musimy zwrócić na realia społeczno-ekonomiczne i trzeba będzie jeszcze wielkiej pracy, by można było mówić o wynikach. (KAR)

„Biedni” z „Batorego”

(PAP) Prasa zachodniemiecka ma nową „sensację”. Jest nią wiadomość o odmowie powrotu na pokład „Batorego” grupy Polaków, którzy postanowili zrezygnować z dalszych uroków podróży morskiej na tym luksusowym statku Polskiej Żegluga Morskiej i pozostać w Hamburgu. Choć nie sposób wnikać w indywidualne motywy, które skłoniły pasażerów „Batorego” do owej niecodziennej decyzji, jedno jest pewne, że nie chodzi tu ani o „biednych” ani „prześladowanych”.

LESZEK GRACZ

Lechici rozpoczęli spotkanie z olbrzymim impetem, jakby w początkowych minutach chcieli już rozstrzygnąć sprawę awansu na swoją korzyść. Na osiemnastym boisku i w lek kiej mgie już pierwsza akcja Okońskiego zakończona mini malnie niecelnym strzałem Kofnyta nosiła załazek gola. W chwili później efektowną szarżą popisał się Araszkiwicz, lecz piłkę po jego dośrodkowaniu Osoba wybił tuż sprzed własnej bramki. Lechici po tych akcjach, jakby nie co zdeprymowani brakiem wodzenia nieco rozluźnili szyki i zaznaczyli się lekką przerwą w grze. Użył się goła próbował Graba, Wrześniak i Dybczak, lecz ich poczynania bądź były nieudolne, bądź też świetnymi interwencjami poisywał się bramkarz kolejarzy - Jankowski. W 32 minucie lechici groźnie skontro-

Wydawało się, że w reguła minowym czasie gry mecz za kończy się remisem, a rozstrzygnięcia trzeba będzie szukać w dogrywce, a być może na wet w rzutach karnych. Zachęcenii powodzeniem gospodarze czynili próby zdobycia zwycięskiego gola jeszcze przed

plywem 90 minut gry. Srodcze jednak zostali za to skarceni. Przechodząc do ataku za pominięciem defensywy. W 85 min. wybita przez obrońców Lecha piłkę na środku boiska przejął Kapica, ogłał Cichego i pomknął w kierunku bramki rywali. Bramkarz Niesner próbował ratować sytuację wybiegiem i rzutem pod nogi po znanie napastnika, lecz sprytny strzał Kapicy w długi róg przyniósł Lechowi drugą bramkę. W końcowych minutach rezultat nie uległ zmianie. Lech wygrał 2:1 i przedłużył swe szanse na obronę Pucharu Polski. Trener Cracovii - JERZY WARCHAŁA: Mimo porażki cieszę się z postawy zespołu, który potrafił wykręcić z siebie dodatkowe siły w konfrontacji z tak renomowanym rywalem. Grały przeciwieństwo z czola i ogona II ligi, a tej różnicy na boisku nie było widać.

Dziennikarstwo wielkopolskie, a z nim Zespół Starszych Dziennikarzy ponieśli bolesną stratę, 19 listopada br. zmarł nestor naszego zawodu

**red. STANISŁAW MIKLEJEWSKI**  
W latach międzywojennych współpracownik Gnieźnieńskiego „Lecha” i aktywny członek Klubu Sportowego „Stella” W okresie powojennym członek zespołu redakcyjnego „Kurier Wielkopolski”, a następnie „Expressu Poznańskiego”. Członek Wielkopolskiego Oddziału SD PRL, głęboko związany ze środowiskiem dziennikarskim, czynny do ostatnich chwil życia propagator kultury fizycznej.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci jako skromny, uczynny i pracowity dziennikarz oraz szlachetny kolega.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zespół Starszych Dziennikarzy  
przy Wielkopolskim Oddziale  
Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL

201-B

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1984 roku zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz ukochany teści, wujek, dziadek, pradziadek, przeżywszy lat 87

ś. † p.

**STANISŁAW GULCZYŃSKI**  
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona  
**RODZINA**

Poznań, ul. Szamarzewskiego 68 m. 1. 3500-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20. 11. 1984 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babunia, prababcia i siostra

ś. † p.

**ANTONINA ORCHOWSKA**  
z domu Pacholska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godzinie 9.45 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni  
córka, zięć i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Poznań, ul. Chocieboza 1 m. 2. 3531-U3

Dnia 18 listopada 1984 roku zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 78 lat, śp.

**WŁADYSŁAW HUMSKI**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godzinie 14.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

**RODZINA**

Poznań, ul. Fredry 3 m. 1a. 3502-U3

W dniu 20 listopada 1984 roku zmarł nagle przeżywszy lat 77, śp.

**SOBIESŁAW PACZKOWSKI**

założyciel, wieloletni prezes i honorowy prezes Polskiego Związku Hokeja na Trawie, jeden z pierwszych reprezentantów kraju w hokeju na trawie, zasłużony trener i wychowawca kilku pokoleń polskich hokeistów, wieloletni trener kadry narodowej i kierownik wyszkolenia PZHT, sędzia międzynarodowy i wybitny działacz sportowy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i licznymi odznakami resortowymi.

Polski hokej stracił w Zmarłym wybitną osobowość. Jego liczne dokonania pozostaną na zawsze w naszej świadomości.

Cześć Jego pamięci.

Polski Związek Hokeja na Trawie  
i Okręgowy Związek Hokeja na Trawie  
w Poznaniu

† Pograżeni w wielkim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1984 r. po ciężkiej chorobie, zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia dla nas życie, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, tata, teść i dziadek, śp.

**BOGUSŁAW SOCHA**

rolnik z Pigłowic

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 listopada br. Wyprowadzenie drogiego Zmarłego nastąpi o godz. 11 z domu żałoby Msza św. w kościele w Mądrych, po czym złożenie zwłok do grobowca rodzinnego.

Nieutuleni w żalu

żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki 47130g

Dnia 18 listopada 1984 roku zmarł, przeżywszy lat 57 kochany mąż, ojciec, teść, dziadek

ś. † p.

**CZESŁAW FILIPIAK**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Spławiu.

O czym zawiadamia

**RODZINA**

Poznań, os. Piastowskie 97 m. 46, dawniej Zegrze. 3512-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1984 roku zmarł długoletni pracownik „Społem” Poznańskiej Spółdzielni Spółzycowców w Poznaniu

**TADEUSZ ZAWODNY**

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, honorową odznaką miasta Poznania i wieloma innymi odznaczeniami resortowymi. Odszedł człowiek ceniony, lubiany niezapomniany kolega. Pamięć Zmarłego pozostanie na zawsze wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 listopada 1984 roku o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Zonle i rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego żalu i współczucia

składają  
Zarząd, Związki Zawodowe,  
koleżanki i koledzy „Społem” PSS  
w Poznaniu

3480-K3

† W dniu 19 listopada 1984 roku po ciężkich i długich cierpieniach zmarła w wieku 70 lat nasza ukochana żona, mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

**AGNIESZKA DROBNIK**

z domu Flieger

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 12.45 na Miłostowie.

O czym z głębokim  
żalem zawiadamia  
mąż z rodziną

Poznań, ul. Lelewela 9 dawniej ul. Świętojańska 1. 3511-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1984 r. zasnęła w Bogu, kończąc swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, siostra, teściowa, bratowa, szwagierka, kuzynka, babcia, prababcia, ciocia, przeżywszy 71 lat

ś. † p.

**PELAGIA KRAUZE**  
z domu Baum

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godzinie 14 na cmentarzu wlniarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pograżona

**RODZINA**

Poznań, ul. Szamarzewskiego 60 m. 18. 47250g

† Z wielkim żalem powiadamy o tragicznej śmierci śp.

**OLGI RABCZYŃSKIEJ**

Zmarła była wieloletnią pracowniczką służby zdrowia, w czasie II wojny światowej brała czynny udział na froncie, a następnie w podziemiu. Po wojnie organizowała szkoły pielęgniarstwa we Wrocławiu, Zabrzeżu i Siemianowicach. Została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, była członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Pogrzeb odbędzie się 23. XI o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

Ludwika Szpunar

47011g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1984 roku zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 82 nasz kochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek

ś. † p.

**STANISŁAW RAJCZAK**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 12 na cmentarzu miłostowskim.

**RODZINA**

Poznań, ul. Małeckiego 3 m. 22. 3510-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1984 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek i szwagier, przeżywszy lat 74

ś. † p.

**JÓZEF MIEŻAL**

Msza św. i pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Stęszewie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Stęszew, ul. Kościńska 5. 47236g

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy 32 lata

ś. † p.

**ROMAN TWARDOWSKI**

Pogrzeb Gniezno, piątek, 23 listopada br. o godzinie 13.

Strapione

żona, córki i rodzina

47375g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp.

**LUDWIKA PRZYBYŁA**

odprawiona zostanie msza św. w dniu 27 bm. o godz. 19 w kościele parafialnym na Osiedlu Lecha (pętla tramwajowa).

Zona z rodziną

46347g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1984 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra i szwagierka, śp.

**HELENA DEMBIŃSKA**

z domu Rymarezyk  
przeżyła lat 74

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby dnia 23. 11. 84 o godz. 14.30, po czym odprawiona zostanie msza św. i pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W smutku pograżona

**RODZINA**

Parkowo 10.

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1984 roku odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat

ś. † p.

**SOBIESŁAW PACZKOWSKI**

nestor polskiego sportu

znany i ceniony działacz hokeja na trawie, wielokrotnie odznaczony za zasługi, wychowawca wielu pokoleń młodzieży.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele parafialnym Bożego Ciała 23 bm o godz. 7.30. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

**RODZINA**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Autobus odjedzie o godz. 13.30 przed dom żałoby.

Poznań, ul. Karmelicka 1. 3534-U3

Pograżeni w głębokim bólu i rozpacz zawiadamiamy, że dnia 19. 11. 1984 r., po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. odszedł od nas na zawsze, w wieku 64 lat, mój najdroższy i najczulszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

**TADEUSZ ZAWODNY**

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godzinie 12.00 na cmentarzu przy ulicy Lutyckiej.

Strapione

żona i dzieci z rodzinami

3515-U3

Pograżeni w wielkiej rozpacz zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1984 roku po ciężkich cierpieniach na zawsze pojednana z Bogiem, zakończyła swe pracowite, pełne poświęcenia i dobroci życie, pozostawiając ból, rozpacz i tęsknotę, nasza najdroższa mamusia, siostra i ciocia

ś. † p.

**JOANNA CIEŚLIŃSKA**

z domu Jabłońska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godzinie 9.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Prosimy o Tobie pozostanie w naszych sercach na zawsze.

Córka z mężem

Poznań, ul. Miła 21, Baranowo. 3539-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1984 roku zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa mamusia, teściowa i babcia

ś. † p.

**JADWIGA GASZTYCH**

primo voto Mackiewicz

Msza żałobna odbędzie się w kościele parafialnym w Antoninku dnia 23 bm. o godz. 12.00. Pogrzeb o godz. 13.30 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżeni w głębokim smutku

córka z mężem, syn z żoną i wnukiem

3533-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 listopada 1984 roku zmarł nagle nasz mąż, ojciec, syn, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 44

ś. † p.

**STEFAN WAŚCIŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Głogowska 125 m. 10. 3514-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1984 roku, przeżywszy lat 70 zmarła po długich cierpieniach, namaszczona Olejami św., najdroższa żona, kochana mama, teściowa, babcia, śp.

**IRENA KRYSZKOWIAK**

z domu Cielejewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Dąbrowskiego. 62 m. 10. 3538-U3

**Praca**  
Potrzebny pałac c.o., tel. 20-93-57, po 20.00.

**Kupno**  
Boucle — pilnie stale kupie. tel. Warszawa 29-05-88 godz. 18-19. 3272K2

**Sprzedaż**  
Pronalep, Mińsk 16 A nowo-żyte zamieszkanie na mała praktyczną automatyczną lub sprzedam. Oferty 468192 Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Sprzedam magnetofon M-8011 na gwarancji, słuchawki słubna, rozmiar 38. Tel. 20-21-24. 47420g

Sprzedam nowe video VHS „Hitachi”, ul. Zródlana 3 m. 33, po 17.00. 46833g

Kożuch damski hiszpański sprzedam. Telefon 20-32-80. 41682gpr

Futerko, lama, nowe, blade eleganckie. Telefon 13-89-66. 43753g

Sprzedam dywan zagraniczny 2x3 lub 2,5x3,5. Osiedle Kraju Rad 26 m. 136. 46462gpr

Sprzedam magnetofon stereo M-2405-S z kolumnami i słuchawkami. Węgielki 25 gm. Września 40801g

**Motoryzacyjne**  
Sprzedam Fiata 126p 1977, tel. 79-08-49 po godz. 16. 47016g

Tarpana, rok prod. 1977 sprzedam. Poznań, ulica Głogowska 239 m. 3 po 16.00. 38755gpr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1984 roku zmarł nagle, nasz kochany mąż, tatuś, teść i dziadek, przeżywszy 64 lata

ś. † p.

**BERNARD CIBORSKI**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.

Zona z dziećmi i wnukami

Poznań, Gnieźnieńska 74 m. 5. 3532-U3

Dnia 18 listopada zasnął w Bogu, najdroższy nasz brat, wujek i kuzyn o złotym sercu, śp.

**BADEK ZAWODNY**

oficer, jeniec obozu w Murnau

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 listopada br. o godz. 11.00 w Loughborough w Anglii.

Na mszę św. zapraszamy w sobotę, 24 listopada o godz. 11.30 do kościoła przy Rynku Wildeckim.

Strapione

siostry z rodzinami

Żupańskiego 8 m. 4. 47356g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1984 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, nasz kochany mąż, ojciec, dziadek i teść

ś. † p.

**MARCIN DERA**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 listopada br. o godz. 10 w Lwówku.

W smutku pograżona

**RODZINA**

Lwówek, Poznań. 47444g

Dnia 18 listopada 1984 roku zmarła nagle nasza matka, córka, synowa i siostra

**ZDZISŁAWA GRYNIEWICZ**

przeżywszy lat 42

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu miłostowskim.

O czym zawiadamiają

córka i syn z rodziną

Poznań, ul. Żydowska 27 m. 1. 3513-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 listopada 1984 roku zmarł nagle w wieku 78 lat, śp.

**KONSTANTY PŁOCHARSKI**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

**RODZINA**

3501-U3

Dnia 20 listopada 1984 r. zmarła nagle w wieku 82 lat, nasza ukochana mama, babcia i prababcia

ś. † p.

**MARIA KOWALSKA**

z domu Michalska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godzinie 14.00 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pograżona

**RODZINA**

47285g

Kaliskie

Petrodolary za cukier z Witaszyc

W cukrowni „Witaszyce” w Witaszycach (Kaliskie), która pierwsza w kraju rozpoczęła tegoroczną kampanię...

W 88 z kolei kampanią dokłada się starań, aby utrzymać wysoką markę wytwarzanego cukru. W znacznym stopniu zmechanizowano proces przyjmowania surowca...

Praca w Witaszycach przebiega bez zakłóceń. Także dzięki przeprowadzonym wcześniej modernizacjom i remontom...

Wizytówką witaszyckiej cukrowni jest oddział rafinerii cukru, w którym rozpoczęto właśnie produkcję „kostki lanej”...

Rafineria w Witaszycach wyrabia rocznie około 700 ton tego specjalnego gatunku cukru. Eksploatowane od 1920 roku urządzenia...

Leszczyńskie

„Arion” i „Dzwon” otrzymały odznaki

Jednym z najstarszych chórów Wielkopolski jest „Arion” przy „Metalchemie” w Kościanie (Leszczyńskie). Powstał w 1924 roku...

Już w okresie międzywojennym chór zapisał liczne sukcesy w zawodach śpiewaczych i występował w niemal całej Wielkopolsce. Miał w repertuarze nie tylko pieśni i tańce narodowe...

Podczas jubileuszowego spotkania chór wyróżniono odznaką

mi zbiorowymi zarządów wojewódzkich — ZBoWiD, TPPR oraz Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Wre czono także odznaki „Zasłużonego działacza kultury”...

W minioną sobotę 35-lecie obchodził natomiast „Dzwon” przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury „Hutnik” w Gostyniu, uhonorowany z tej okazji odznaką Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Przewinęło się przez chór 340 śpiewaków — m. in. całe rodziny Lorków, Koniecznych, Kajów, Klupsiów i Andrzejewskich...

Rok jubileuszowy, który chór rozpoczął pod kierownictwem nowego zarządu z Bogdanem Bazylińskim na czele, zainaugurowano obiecująco. Utworzono bowiem kilkunastuosobowy chór dziecięcy. Rosną więc nowe zastępy gostyńskich śpiewaków: (ar)

Poznańskie

Budulec i z nowej „kopalni”

Od drobnych inicjatyw lokalnych, sprzyjających zwiększeniu produkcji budulca, mieszkań od razu nie przybędzie tyle ilu oczekują amatorzy własnego M, lecz na pewno każda zawsze ułatwia ziszczenie marzeń. W większym lub mniejszym stopniu ujmują trosk budowlanym na dużych placach inwestycyjnych...

W Mieście jest już wyczerpany teren, na którym niebawem zaczynają się pojawiać domy jednorodzinne. Duże to będzie ich osiedle, bo działek zarezerwowano około 120. Wielu ich nabywców już martwiło się, skąd weźmą różne materiały — w tym okna czy drzwi — gdy nieco uspokoiła wieść o pomysły miejscowego Zakładu Produkcji Leśnej „Las”...

Postanowiono mianowicie rozszerzyć dotychczasowy jego zakres działalności o wytwarzaniu stolarki okiennej oraz zewnętrznych drzwi. Do tej pory w ich poszukiwaniu przemierzają mieszkańcy Miejska kilka kilometrów po sąsiednich gminach, a nawet województwach...

„Las” od stycznia dostarczać ma takie właśnie wyroby. Na początek w spółdzielni skieruje do miejscowej Gminnej Spółdzielni, bo sam nie ma uprawnień do działalności handlowej. Stopniowo zamierza się nawiązać kontakty z innymi gminnymi spółdzielniami.

Ważnym jest też obecnie o kruszywo. To w rezultacie otwarcia nowej „kopalni” w podpoznańskich Owiszkach należącej do przedsiębiorstwa „Kruszeo”. Ciągłe dochodzi się tam do pełnej zdolności produkcyjnej, wydobywając średnio około 1000 ton piachu dziennie. Można by znacznie

więcej, lecz nie można skompletować tylu pracowników, żeby urówek odbywał się na trzy zmiany. Prowadzony jest więc obecnie najwyżej na dwie.

Zaopatrują się zarówno przedsiębiorstwa budowlane, jak i osoby prywatne. Na wiele placów budowy trafia już kruszywo z Owiszek — zwłaszcza do Poznania. Rozwinięte jest głównie przez ciężarówkę „Transbudu”, choć pod załadunek zgłasza się też sporo pojazdów innych firm oraz prywatnych.

W Poznaniu i niektórych gminach (m.in. w Stęszewie) nieco mieszkań uzyskano w ostatnim czasie dzięki adaptacjom pomieszczeń strychowych. Kiedyś wprawdzie ich przejmowanie uważano za jakąś karę i wyprowadzano ludzi ze strychów. Teraz jednak — przy dokuczliwym niedostatku mieszkań — przeproszono takie właśnie poddasza i inne pomieszczenia strychowe. W Stęszewie na przykład w bieżącym roku uzyskano w ten sposób kilka lokali, które zaadaptowali i urządzili własnym wysiłkiem młodzi ludzie.

Dla takich właśnie amatorów polepszenia sobie warunków mieszkaniowych nieocenione usługi świadczy spółdzielczy kombinat „Remobud” w Środzie. Zaczął mianowicie na potrzeby okolicznej ludności wykonywać okna i drzwi, wykorzystywane przez własne brygady lub przedsiębiorstw komunalnych do remontowania budynków. Ponadto wykonuje się okazałą ilość mozaiki parkietowej, która również znajduje wielu nabywców.

Ostatnio natomiast rodzi się koncepcja reaktivowania w Poznaniu nieczynnych obecnie cegielni. Tych, w które stosunkowo niewiele trzeba zainwestować, by znów wysokie kominy zaczęły dymić. Jeśli zamierzą się powziąć, będzie to istotne wsparcie dla budownictwa. I ułatwienie w zdobyciu budulca, o który ciągle trudno.

(bop)

Koninskie

Pracownia ze złotym członkiem

Podczas II Ogólnopolskiego Przeglądu Nieprofesjonalnej Twórczości Tkackiej, który odbył się w Turku, przyznawano na grody nie tylko osobom starszym, ale także w kategorii dziecięcej. Laureatami zostali członkowie pracowni tkaniny artystycznej, prowadzonych przez Konińską Spółdzielnię Mieszkaniową i Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku.

Małego Złotego Tura otrzymała trzynastoletnia Beata Wlazło, reprezentantka gospodarzy, za poziom techniczny pracy „Dę byt rogalińskie”, a za walory te matyczne i artystyczne „Nad jeziorem” przypadł dwunastoletniej Iwonie Węglewskiej z Koniń, Piotr Chudecki z Turku został nagrodzony Małym Srebrnym Turem za pracę „O pięciu braciach męczennikach” a Iwona Kwakiewicz z Konina za „Portret Zuzi”. Małymi Brązowymi Turami nagrodzono jej koleżanki Agnieszkę Krzyżanowską za „Kosmiczne zwierzątki” i Iwonę Wardeńską za pracę „Papuga”.

Prowadzona przez Mirosławę Dimitrową pracownia przy konińskiej spółdzielni, skupiająca dwa naścioro dzieci, została wyróżniona Złotym Członkiem. (les)

Piłskie

Władze żegnały poborowych

Upowszechnia się zwyczaj pożegnać młodych mężczyzn, odchodzących do wojska. Ucie szły się zapewne niedawno grupa poborowych z Rogoźna (Piłskie), widząc na stacji PKP — oprócz odprowadzających najbliższych rodzin i znajomych — również przedstawicieli Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR oraz władz administracyjnych.

Wcześniej przy okazji rejestracji przedpoborowych rocznika 1966 w Urzędzie Miasta i Gminy odbyły się trzy spotkania z podpułkownikiem rezerwy Tadeuszem Janowskim. Tematem ich były problemy powszechności obowiązku służby wojskowej. Licznie uczestnicząca młodzież zadawała wiele pytań. (eta)

Na terenie całej Wielkopolski Bank Polska Kasa Opieki SA w Poznaniu prowadzi dewizową obsługę klientów. Oprócz oddziału w Poznaniu, ma swoje agencje w Gnieźnie, Kaliszu, Koninie, Lesznie, Ostrowie i Pile. Wszystkie jednak placówki cierpią na wspólną chorobę: są bardzo ciasne. Dlatego na przykład w Gnieźnie działa placówka II stopnia, czyli przyjmująca jedynie wpłaty na rachunki walutowe. Z wszystkimi innymi sprawami trzeba przyjeżdżać do Poznania, gdzie w lokalu przy ul. Maszalskiej tłok jest ogromny.

Gdy w Gnieźnie oddawano do użytku nowy budynek w centrum wystąpiono o przydział lokalu handlowego. Otrzymało odpowiedź, że Bank PKO nie jest jednostką przydatną społeczeństwu. Tak zaowocowało przekonanie o „inności” tej instytucji, gdy w rzeczywistości obsługuje ona najszybszych obywateli, którzy uciułali lub kupili u konika 150 dolarów by wyjechać na wycieczkę do Rzymu i spotkać się z papieżem. Warunkiem wywozu tych dewiz jest posiadanie rachunku walutowego. Trzeba w tym celu dwu-

Ciasnota wspólną „chorobą” placówek banku dewizowego

krotnie odwiedzić placówkę banku.

Klientami banku są też robotnicy pracujący na eksportowych budowach, firmy polonijne i tylko w części społeczny margines, handlujący walutami. Bank zapewnia bowiem obsługę oprocentowanych rachunków walutowych, a jednocześnie sprzedaje paczki żywnościowe, samochody, maszyny rolnicze, mieszkania i numizmaty. W ofercie motoryzacyjnej znajduje się na przykład 13 pojazdów zagranicznych i krajowych, z których najtańszy jest „maluch”, a najdroższy Volkswagen Golf 1,6 Diesel kosztujący 7800 dolarów.

Jest więc wiele powodów do odwiedzania banku, a tymczasem ciasno w jego placówkach jak w beczce sędzi. Bo w Wielkopolsce jest już ponad 130 000 rachunków „A”, ponad 10 000 rachunków eksportu wewnętrznego (dla pracujących w KDL) i 382 ra-

chunki cudzoziemców. Liczby te stale rosną, podobnie jak wkłady. W trzech kwartałach bieżącego roku na kontach przybyło 3 547 800 dolarów, czyli 14 procent ogólnego stanu. Dwie trzecie pieniędzy zgromadzone na rachunkach terminowych, najwyższe oprocentowanych (do 11 procent). Świadczy to o stabilizacji i zaufaniu do banku, ale ocenia się, że z trzech dolarów tylko jeden jest w skarbcu. Bank PKO chce zachęcić innych do korzystania z jego usług, bo jest to bardzo korzystne dla każdego obywatela. Zgromadzone dewizy wykorzystuje się w transakcjach handlowych, choćby do dodatkowych zakupów. Wielogodzinne oczekiwania zniechęcają jednak najbardziej przekonanych do odkładania walut, a miejskie władze nie rozumieją tej sytuacji. Bo ciasno jest praktycznie we wszystkich agencjach, zaś następnych nie można tworzyć z braku lokali. (bej)

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

9, 12, 19, 20, 33

II LOSOWANIE

7, 9, 19, 23, 28

„Express Lotek”

3, 14, 23, 35, 41

Table with 2 columns: LISIOPAD 22, Czwartek; Czwartek, Słobice: 7.24-15.52

TEATRY

POZNAŃ

WELKI — g. 19 „Traviata”; MUZYCZNY — g. 19 „Noc połubna”; POLSKI — g. 19 „Henryk V”; NOWY — g. 19 „Panopticon a'la madame Tussaud, Wielkie umieranie, czyli czarna śmierć. Paris 1880”.

LALKI I AKTORA — g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”;

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Psy wojny” (amer.); „Rodzina Leśniewskich” (pol.); GNIEZNO Lech: „Niepokonany” (cz.); GOSTYŃ: „Sep” (węg.); GÓRA ŚL.: „Życie osobiste” (radz.); „Dziewczyna i Grand” (radz.); GRODZISK: „Zaśmienie częściowe” (cz.); JAROCIN: „Ani słowa o futbolu” (radz.); „Polonez” Ogińskiego (radz.); „Przygody Ali Baby

i 40 tożobójników” (radz.); „Lektarg” (radz.); KALISZ Kosmos: „Wieżień Bru Baker” (amer.); Oaza: „Czy z nami leci pilot” (amer.); Syrena: „Parszywa dwunastka” (amer.); „Imperium kontratakuje” (amer.); KEPNO: „Ludzie z bagien” (radz.); KONIN Centrum: „Błękitna pieśń” (austral.); „A stawka jest śmierć” (fr.); Górniki: „Superpotwór” (jap.); „Widziadło” (pol.); Oskard: „A stawka jest śmierć” (fr.); KOŚCIAN: „Najlepszy kumpel” (amer.); „Rodzina Leśniewskich” (pol.); KROTOSZYN: „Błękitny grom” (amer.); LESZNO Panorama: „Powrót Mechagodzin” (jap.); „Czas dojrzenia” (pol.); NOWY TOMYSL: „Złota róża” (rum.); OBORNIKI: „Miasto kobiet” (wł.); OBRZYCKO: „Człowiek, który zanikał miasto” (radz.); „Diabeł morski” (radz.); PILA Sokół: „Wejście smoka” (hongk-amer.); PLESZEW: „Dziecko Rosemary” (ang.); „Chłopcy z placu broni” (węg-amer.); PNIEWY: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.); RAWICZ: „Seksmisja” (pol.); SZAMOTULY: „Walka o ogień” (kanad.); ŚREM Klubowe: „Wypadek na placu Chirigu” (rum);

SRODA: „Niebiańskie dni” (amer.); „Na tropach Bartka” (pol.); TRZCIANKA: „Synteza” (pol.); „Kaskader z przypadku” (amer.); WRONKI: „Przybywa jeździec” (amer.); WRZEŚNIA: „Wyjście awaryjne” (pol.); „Psy wojny” (amer.); WSCHOWA: „Kaskader z przypadku” (amer.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 12.30 — Muzyka folklorem malowana; 13.40 — Magazyn międzynarodowy; 17.25 — Mała Polihymnia; 19.20 — Gra zespół „Paradoks”; 20.35 — Człowiek dla czasu; 21.15 — Mała historia wielkiej orkiestry; 23.10 — Panorama świata. Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.05 — Naszym zdaniem; 10 — Opus pierwsze wielkich mistrzów; 14.10 — Muzyka młodych; 18 — Wielkie dzieła, wylewy wykonawcy; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 21.40 — Miłosne pieśni księżniczki; 23 — I. Mułdoch — „Morze, morze...”; 24 — Głosy, instrumenty, nastroje. Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11 — Z Biblioteki dokumentu; 14 — Obrazy poety-

kie w muzyce; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Powrót Ulisses; 21 — Fermata — magazyn publicystyki muzycznej; 22.15 — Blues wczoraj i dziś; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Magazyn dla osób niepełnosprawnych; 10.30 — Polska muzyka instrumentalna; 14 — Klub Niebieskiej Tar czy; 16.30 — Ratując życie; 18 — W poszukiwaniu harmonii — „My”; 20.20 — Wieczór muzyki i myśli — Informacje; 28 — Nie tylko ballada.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 18.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNAŃ: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — W kregu sztuki wokalne; 18 — „Sens życia”; 18.15 — Gra zespół „The Heart”.

TELEWIZJA

PROGRAM I

TTR — 6, 6.30, 13.30, 14. Dla szkół — 8.10 historia kl. 6, 9 praca — technika kl. 2, 11 j. polski kl. 1 lic., 11.55 nauka o człowieku kl. 7, 12.50 praca — technika kl. 2. 10.00 — Film dla II zmiany — „Posterunek przy Hill

Street” (5) — serial prod. USA;

10.50 — DT — Wiadomości;

16.25 — DT — Wiadomości;

16.30 — Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas”, oraz film z serii: „Tata, mama i ja” (5) — film prod. CSRS;

17.20 — DT — Wiadomości;

17.30 — „Interstudio”;

17.55 — „Człowiek dla człowieka”;

18.05 — „Poligon”;

18.30 — „Sonda” — „Machina czasu” (2);

19.00 — Dobranoc;

19.10 — „Mieszkać” — wszechnicia budowlana;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Publicystyka;

20.15 — „Posterunek przy Hill Street” (5) — serial prod. USA;

21.10 — Studio sport — Polska — Bułgaria: — koszykówka mężczyzn w ramach eliminacji do mistrzostw świata;

21.50 — DT — Komentarze;

22.10 — „Świat z bliska” — Indie (2) — „Wyżycie miliard”;

22.50 — Kronika olimpiady szachowej;

23.00 — DT — Wiadomości.

PROGRAM II

18.00 — Krajobrazy kultury;

18.30 — Teleskop;

19.00 — „Podaj łapę” — „Psy Dalekiego Wschodu”;

19.20 — Przeboje „Dwójki”;

19.30 — Dziennik;

20.00 — „Goraca linia”;

20.15 — Teatr Muzyczny na świecie Gaetano Donizetti „Luca z Lammermoor” (2);

21.15 — DT — Wydarzenia, telefon „Dwójki”;

21.30 — X zaprasza: „Ostatnia fala” film prod. australijskiej;

23.35 — XXIV Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu;

23.40 — DT — Wiadomości.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;

KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;

LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68

PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.